



3 BIBLIO NEWS

GAZETKA BIBLIOTEKI SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 3 W ZAMOŚCIU NR 1/2021/2022

Witajcie po wakacjach...

Jest w kalendarzu taka data, która cieszy, albo przynajmniej powinna cieszyć każdego ucznia. W tym roku **1 września** był dla nas wyjątkowy. Po bardzo długim czasie nauki zdalnej mogliśmy „na żywo” spotkać się z naszymi szkolnymi koleżankami, kolegami oraz całym gronem pedagogicznym. Pełni obaw tego co będzie oraz z nadzieją w sercu przekroczyliśmy szkolne mury. Nie było tak źle, prawda? Jak co roku witamy nowych uczniów, życząc im niezapomnianych przygód związanych z naszą szkołą.

Amelia Binda

Czy jesteś EKO???

Pora sprawdzić czy każdy z nas może odpowiedzieć **TAK** na pytanie postawione w tytule. Już w następnym numerze przygotujemy dla Was test, dzięki któremu będziecie mogli to sprawdzić! Test przygotowujemy z Waszą pomocą, czytajcie ogłoszenia w LIBRUSIE. Liczymy na Was!

Redakcja



W naszej bibliotece możecie wypożyczyć:

„Bajki robotów”

„Opowieści pilota Pirxa”

„Dzienniki gwiazdowe”

„Solaris”

Nikt nic nie czyta, a jeśli czyta, to nic nie rozumie, a jeśli nawet rozumie, to nic nie pamięta.

Stanisław Lem

Rok 2021 - rokiem Stanisława Lema

Mija sto lat od narodzin wielkiego polskiego pisarza- Stanisława Lema. Światową sławę i popularność przyniosła mu fantastyka naukowa. Niewątpliwie międzynarodową sławę zyskało Jego wielkie dzieło pt. „Solaris”. Zostało przetłumaczone na ponad 40 języków. Twórczość autora porusza różne tematy. Od rozwoju nauki i techniki po możliwość porozumiewania się z istotami nie z tego wymiaru. Mało kto wie, że ukończył medycynę, ale nigdy nie podjął pracy jako lekarz. Moim zdaniem był lekarzem. Lekarzem dusz.

Kiedyś napisałam opowiadanie o odkryciu nowej planety. Myślę, że to będzie doskonała okazja, by złożyć hołd naszemu współczesnemu wieszczowi.

Amelia Binda



Odkrycie IGNIS 94- nasze nowe lepsze życie...

Jest 25 marca 2121 roku. To już minęło 21 wieków i 21 lat. Ale ten czas leci! Mówię Wam ten rok przejdzie do historii. Razem ze stacją 3NEWS wyruszymy w niesamowitą i niepowtarzalną wyprawę w poszukiwaniu nowego miejsca do życia. Wraz ze mną jeszcze trzech śmiałków. Będą to finaliści olimpiady Mare Nubium organizowanej przez Instytut Badawczy w Zamościu. Nasza Ziemia od lat przeniknięta jest ciemnością. Powietrze jest tak zanieczyszczone od emisji spalin, że chodzimy w maskach i przyłbicach. Kiedyś czytałam, że w 2021 roku (100 lat temu) ludzie też musieli zakładać maski, ale to z powodu jakiegoś wirusa. Dzisiejszy stan naszej galaktyki możemy zawdzięczać sobie samym. Nie szanowaliśmy Matki Natury i mamy, to co mamy. Ziemia stała się pustkowiem. Nie ma drzew, które dają schronienie w upalne dni. Nie ma śpiewu ptaków. Tylko szum wiatru powiewa jakby znajomo. Może uda nam się odkryć jakąś nową, lepszą planetę?- Kto wie... - pomyślałam. Nigdy wcześniej nie interesowałam się astronomią. Na dźwięk słowa efemeryda dostawałam gęziej skórki, a akrecja kojarzyła mi się tylko z dyskrecją. Tym bardziej zdziwiło mnie to, że redaktor naczelny naszej stacji zaproponował mi udział w jak on to nazwał „przygodzie życia”, a że jestem w gorącej wodzie kąpana zgodziłam się od razu. Oczywiście zapomniałam o zasadzie najpierw pomyśl, później...

Dryń, dryń- dźwięk telefonu zbił mnie z pantałyku. Na ekranie wyświetlił się numer mojego pracodawcy. Oho - pomyślałam. Zaraz się zacznie.

- Pani Amelio!- usłyszałam *Czy wszystko gotowe? Czy AlnilamAirbus 18 zatankowany do pełna?*

- *Dzień dobry! Oczywiście! Wszystko dopięte na ostatni guzik! Wyruszamy o świcie!* – odpowiedziałam.

Wyjechaliśmy wczesnym rankiem. Powietrze było mroźne, z zza chmur widać było pierwsze promienie słoneczne. Nasz pojazd AlnilamAirbus 18 sprawiał się całkiem dobrze. Mieliśmy tylko jedną awarię silnika, do którego dostały się odłamki chondrytów. Dobrze, że na pokładzie był mechanik, który szybko uporał się z usterką. Moi współtowarzysze podróży byli bardzo podekscytowani. Co rusz spoglądali w teleskopy i lunety.

- *Orionie! Spójrz!-* wykrzyknęła z radością Grawitacja. *Tam w oddali coś migocze.*

- *To nadzwyczajne! Czegoś takiego nie widziałem, jak żyję!* – odpowiedział.

Wstaliśmy z naszych siedzeń. Każdy chciał zobaczyć migoczące „coś” w oddali. Szybko sięgnęłam po telefon. Dzięki mojej pracy moje grono znajomych było „pokaźnych rozmiarów”. Zadzwoiłam więc do mojego przyjaciela Olafa, który pracował dla NASA. Olaf o mało nie spadł z krzesła, kiedy mu powiedziałam co zauważyliśmy!

-*To nowa planeta IGNIS 94. Ale macie szczęście!-* wykrzyknął.

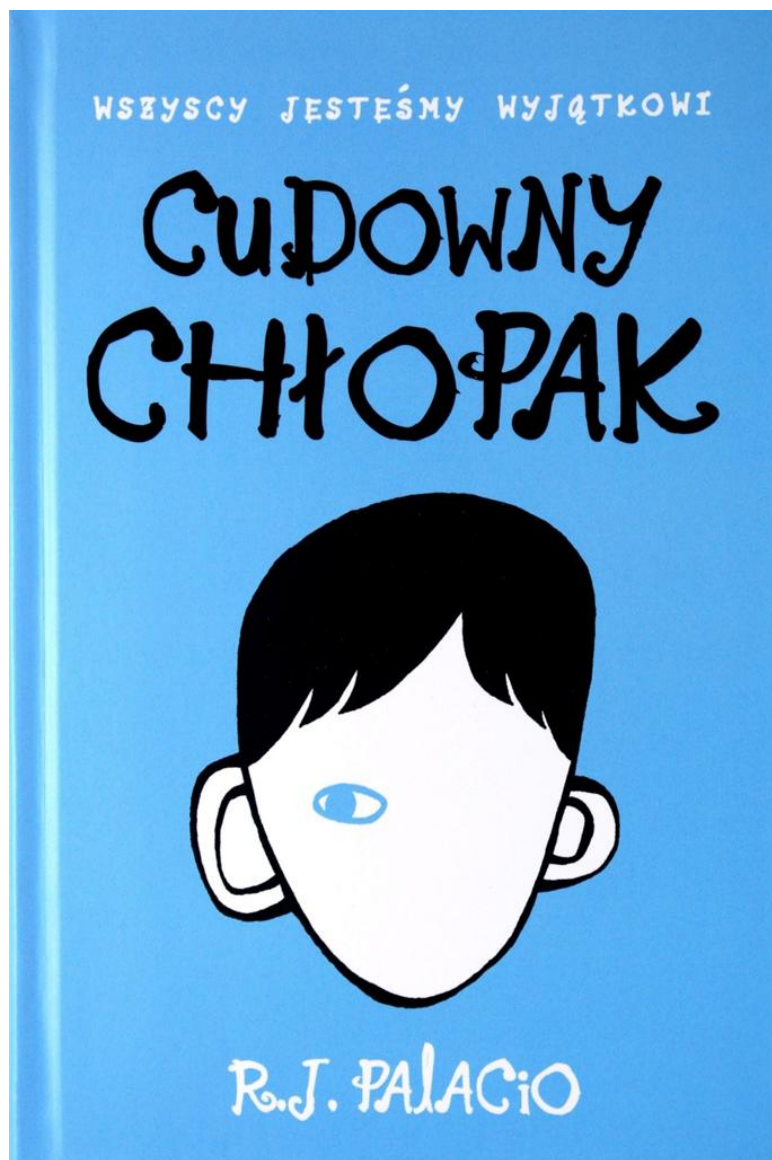
Byliśmy w niezłym szoku. Od razu postanowiliśmy przemierzyć tajemniczą planetę. Około godziny 20 byliśmy na miejscu. Wszyscy jak jeden mąż ubraliśmy się w skafandry kosmiczne i ruszyliśmy w nieznaną. Planeta IGNIS 94 mieniła się różnymi kolorami. Dookoła można było spotkać różne stworzenia, przypominające nasze ziemskie koty. Od razu pomyślałam, że tu może być ten lepszy świat. Nasze nowe miejsce. Wędrując zauważyliśmy jezioro z nieskazitelnie czystą wodą. Nie przypominała tej, którą znaleźliśmy z życia codziennego. Ziemska woda jest zanieczyszczona różnymi odpadami przemysłowymi. Spróbowaliśmy, ponieważ bardzo chciało nam się pić. Smak był jedyny w swoim rodzaju. Niepowtarzalny. Po wypiciu kilku łyków jak za sprawą czarodziejskiej różdżki uświadomiliśmy sobie, że kiedyś na Ziemi też była czysta jak łza woda, która dawała życie wszystkim istotom. A teraz? Tylko zapach siarki i paliwa lotniczego unosi się w powietrzu. W tamtej chwili żalowaliśmy, że ludzie nie potrafili wykorzystywać zasobów natury w odpowiedzialny sposób. Nie docenialiśmy tego co mieliśmy kiedyś przed laty. Dzięki magicznej wodzie przenieśliśmy się w czasie. Ktoś lub coś (do tej pory nie wiem) pokazywał nam naszą Matkę Ziemię w przeszłości. To było jak eksterioryzacja! Nasze dusze unosiły się w powietrzu, a ciała zostały na nowo odkrytej planecie. Dziwne uczucie! Zdaliśmy sobie sprawę, że jeszcze nic straconego! Jeszcze możemy naprawić błędy przeszłości. Orion wraz z Grawitacją zostali na miejscu. Chcieli poznać to co jeszcze nieznaną. A ja wsiadłam do naszego pojazdu i udałam się w drogę powrotną. Z nadzieją, że uda mi się zmienić myślenie ludzi na temat otaczającego nas świata. *Per aspera ad astra...* Może się uda. Ryk silnika uświadomił mi, że czas wracać.

Pamiętajmy, nic nie jest nam dane na zawsze. Jak dbamy tak mamy...

Amelia Binda

„CUDOWNY CHŁOPAK”

Dziś chciałabym Wam polecić pewną książkę, która znalazła się na mojej półce, nie bez powodu. Mianowicie jest to książka pod tytułem „Cudowny Chłopak”. Opowieść należy do R.J. Palacio. Książka autora niesie ze sobą wiele wartości, uczy tolerancji oraz empatii.



W książce występuje chłopiec o imieniu August. Ma on 10 lat i zмага się z bardzo trudną chorobą deformacji twarzy, która skutecznie utrudnia jego relację z rówieśnikami.

Jednak August jest bardzo dzielny i stawia czoło wielkiemu wyzwaniu. Postanawia iść do szkoły (dotychczas uczył się w domu, z mamą), gdzie ma nie mało problemów.

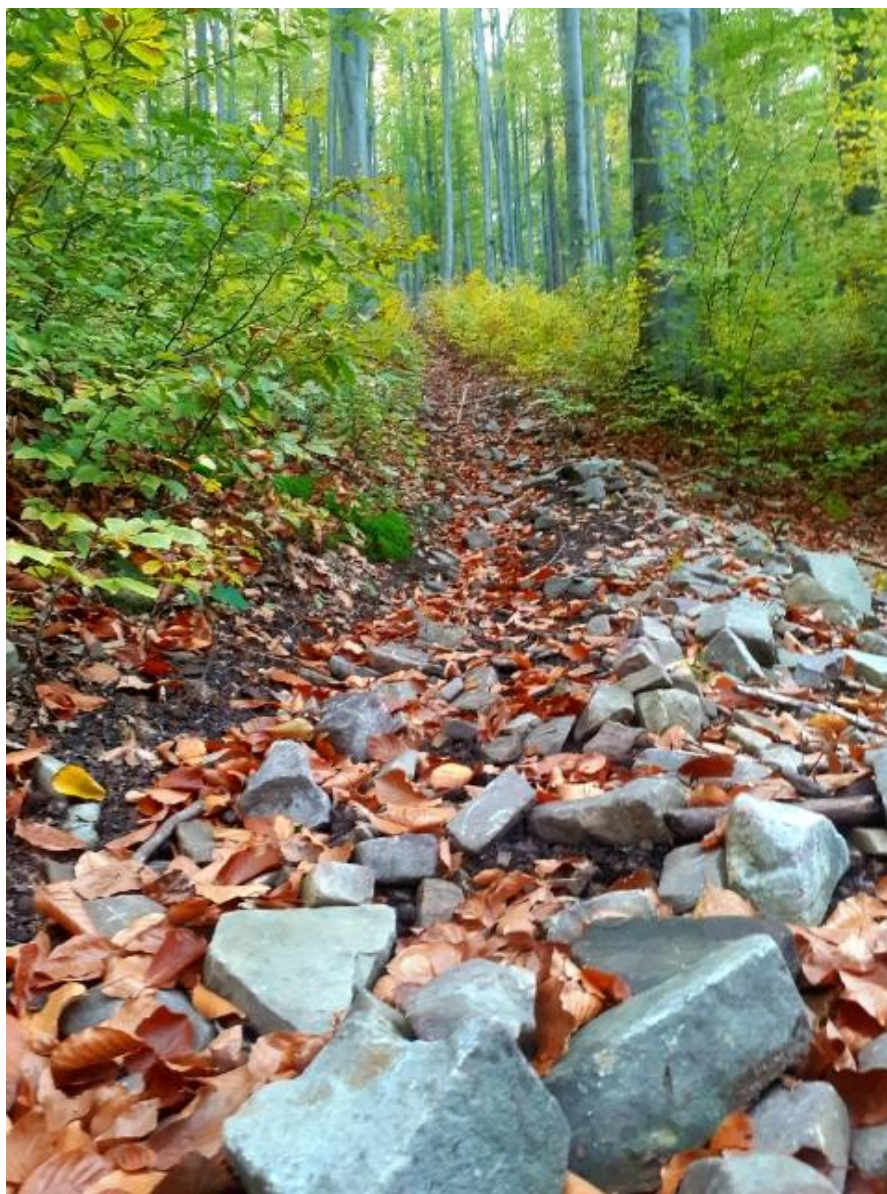
Osobiście polecam tą książkę, ponieważ pozwoliła mi inaczej spojrzeć na świat i ludzi.

Jeśli jesteście ciekawi, możecie zajrzeć do biblioteki, w której znajdują się wspomniana książka. Pozdrawiam :)

Amelia Oczkoś

JESIENNE UROKI ROZTOCZA

Ogłaszamy konkurs fotograficzny dla klas 4-8, którego tematem są jesienne zdjęcia Zamościa i Roztocza. Zdjęcie należy przesłać na adres: gazetkasp3@o2.pl do końca listopada 2021. Wszystkie zdjęcia zostaną nagrodzone oceną z zachowania oraz publikacją na stronie szkoły. Serdecznie zapraszamy, a poniżej jesienny las z okolic Zamościa.



Fot. Amelia Oczkoś

Gazetkę tworzą: Amelia Binda kl. 6b; Amelia Oczkoś kl. 6b; opiekun p. Jolanta Gontarz-Doszla.